

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. M.**

przeciwko **A. K.**

**o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 października 2016 r. sygn. akt I C 1305/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 500 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata B. S. (1) kwotę 4050 złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu powódce w drugiej instancji.**

(...)

# UZASADNIENIE

C. M. domagała się zobowiązania A. K. do złożenia oświadczenia woli o treści: „Niniejszym, ja A. K. przenoszę na rzecz C. M. własność nieruchomości położonej w miejscowości C. przy ulicy (...) o powierzchni 0.0721 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 127,50 m<sup>2</sup> oraz budynkiem niemieszkalnym o powierzchni użytkowej 41,5 m<sup>2</sup>, dla której to nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Białymstoku w IX Wydziale Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o nr (...)”. Podała, że pozwany nie opiekuje się nią, nie interesuje się jej stanem zdrowia i nie udziela pomocy w codziennych czynnościach. Dlatego też w dniu 17 lipca 2015 r. odwołała darowiznę przedmiotowej nieruchomości.

A. K. wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył, jakoby dopuścił się rażącej niewdzięczności względem babci. Twierdził, że od pewnego momentu powódka zaczęła odmawiać oferowanej jej pomocy.

Wyrokiem z dnia 21 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo; odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi; zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.634 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego; nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. S. (1) kwotę 3.600 zł (powiększoną o należny podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

C. M. ma 73 lata, jest osobą z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, ale nie wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innych osób. Wskazane jest jednak aby korzystała z przedmiotów ortopedycznych, środków pomocniczych ułatwiających funkcjonowanie oraz usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych, rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej. Jej źródło utrzymania stanowi emerytura w kwocie 866,56 zł miesięcznie. Z uwagi na wiek i stan zdrowia, poszukiwała wśród najbliższych członków rodziny osoby, która w zamian za darowiznę, przejęłaby opiekę nad nią.

Umową z dnia 13 lipca 2012 r., zawartą w formie aktu notarialnego, C. M. darowała swojemu wnukowi A. K. nieruchomość położoną w C. przy ul. (...) o pow. 0,0721 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 127,50 m<sup>2</sup> oraz budynkiem niemieszkalnym o powierzchni użytkowej 41,5 m<sup>2</sup>, dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Białymstoku księga wieczysta o nr (...). Tytułem polecenia nałożyła na obdarowanego obowiązek sprawowania nad nią nieodpłatnie osobistej opieki, w szczególności zapewnienia jej pomocy w razie choroby. Jednocześnie obdarowany ustanowił nieodpłatnie na rzecz babci dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w całym budynku mieszkalnym, a także korzystania z pozostałych budynków posadowionych na nieruchomości.

Pozwany po zawarciu umowy przeprowadził generalny remont otrzymanego w darowiźnie domu i przeprowadził się do niego wraz ze swoją rodziną. Od tego czasu opłaca wszystkie rachunki za media (energia, woda, wywóz śmieci), uiszcza podatek za nieruchomość, zakupuje opał.

Jesienią 2012 r. powódka zwróciła się do wnuka o wyniesienie stołu, a gdy ten nie spełnił natychmiast jej prośby, zdenerwowana wyprosiła go z domu. Od tego czasu wysuwała pod adresem pozwanego zarzuty zniszczenia domu, nieprawidłowego sprawowania nad nią opieki oraz wszczyniała awantury m.in. o niewłaściwy kolor kwiatów zakupionych na grób, jak również odmawiała przyjmowania posiłków przygotowywanych przez żonę pozwanego.

W kwietniu 2013 r. u C. M. wykryto nowotwór piersi, w związku z czym przeszła zabieg częściowego usunięcia piersi oraz była poddana radioterapii i chemioterapii. Wiązało się to z koniecznością kilkudniowych pobytów w szpitalu, gdzie była dowożona i odwiedzana głównie przez żonę pozwanego. Pozwany każdorazowo organizował pomoc w transporcie babci na wizyty lekarskie, jak również proponował jej robienie zakupów, wykupienie leków, ale powódka odmawiała tej pomocy, żądając przekazywania jej pieniędzy. Zdarzało się, że wyrzucała wnuka z posesji.

Od czasu do czasu powódka uczestniczy w celach rozrywkowych w wydarzeniach kulturalnych odbywających w regionie, jeździ rowerem do sklepu. C. M. odwiedza sąsiadów, niejednokrotnie prosiła ich o podwiezienie do lekarza, kościoła czy zrobienie zakupów spożywczych, skarżyła się im na swojego wnuka.

Z powodu pretensji i postawy powódki A. K. ograniczył z nią kontakty, by nie eskalować dalszych konfliktów. Latem 2015 r. wyprowadził się z darowanej nieruchomości wraz z rodziną, ale jest na niej często obecny, gdyż prowadzi tam działalność gospodarczą.

Pismem nadanym drogą pocztową w dniu 17 lipca 2015 r. powódka odwołała uczynioną na rzecz pozwanego darowiznę, podając jako przyczynę jego rażącą niewdzięczność przejawiającą się w nieudzielaniu pomocy w chorobie, mimo wielokrotnych próśb i przyjętego w umowie zobowiązania osobistej opieki. Korespondencja nie została podjęta przez pozwanego.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że zachowanie pozwanego wobec powódki nosiło cechy rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Zaznaczył przy tym, że o rażącej niewdzięczności można więc mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy przy znacznym nasileniu złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Nie uzasadnia zaś odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów.

Podkreślił, że choć obecnie strony są skonfliktowane, tym niemniej zgromadzone dowody wskazują, że taki stan rzecz został wywołany postawą samej powódki, która odmawiała oferowanych przez wnuka lub jego małżonkę form pomocy oraz nie informował ich o terminach wizyt u lekarzy, a następnie wysuwała pod ich adresem zarzuty braku należytej opieki i braku zainteresowania jej losem. Taką postawę powódki potwierdzili naoczni świadkowie, którzy nadto zgodnie wskazywali, iż C. M. wypraszała rodzinę pozwanego z nieruchomości, wyrzucała przynieszone jej jedzenie, miała pretensje o opieszałość w wykonywaniu jej próśb czy też dotyczące koloru zakupionych na cmentarz kwiatów. Także sama powódka przyznała, że gdy pozwany proponował jej zrobienie zakupów, w odpowiedzi zażądała wypłacenia jej określonej kwoty pieniężnej. Tak samo też reagowała na propozycję otwarcia rachunku w sklepie na jej nazwisko, czy też zrealizowanie recept.

Zdaniem Sądu, rozluźnienie relacji stron bezsprzecznie znajduje uzasadnienie w pretensjach powódki kierowanych pod adresem pozwanego. Postępowanie dowodowe nie wykazało także jakoby pozwany naruszył obowiązki wynikające ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz etycznego obowiązku wdzięczności. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka mogła liczyć na pomoc wnuka, który okazywał jej wsparcie. Fakt, że powódce nie odpowiadała jej forma i domagała się przekazywania pieniędzy nie powoduje, że odmowa ze strony obdarowanego zadośćuczynieniu takiemu żądaniu daje podstawy do skutecznego odwołania uczynionej darowizny. Przywoływanego w orzecznictwie pojęcia „niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę zachowania” nie należy rozpatrywać w kategoriach niezgodności z jego oczekiwaniami, wolą i życzeniami.

W świetle zebranego w sprawie materiału Sąd uznał, że wysuwane przeciwko pozwanemu zarzuty braku zainteresowania zdrowiem, losem darczyńcy, nie znalazły potwierdzenia, a przedstawione przez C. M. dowody nie wskazują na szczególnie naganne ukierunkowanie działań pozwanego na nią i podejmowanych świadomie w nieprzyjaznym zamiarze.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. przyjmując, iż w sprawie zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążania kosztami powódki jako strony przegrywającej. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę

do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Powódka jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, utrzymująca się z renty w wysokości 866,56 zł miesięcznie. W ocenie Sądu C. M. mogła być przekonana co do zasadności wnoszonego powództwa. W tym stanie rzeczy zasady słuszności sprzeciwiają się obciążaniu jej kosztami wszczętego procesu.

Mając na względzie treść art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie. Podstawą ustalenia wysokości wynagrodzenia adwokata reprezentującego interesy strony wygrywającej spór w stawce minimalnej był § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 416 t.j.). Kwotę 3.600 zł powiększono o 34 złotych tytułem opłat skarbowych uiszczonych od udzielonych pełnomocnictw.

W punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 113 u.k.s.c. w oparciu o treść § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata B. S. (2) kwotę 3.600 zł powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji:

1. naruszenie art. 898 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że pozwany nie dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności;

2. poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i bezzasadne przyjęcie, że:

- zachowania pozwanego wobec niej nie wypełniają przesłanek rażącej niewdzięczności, choć z zebranych dowodów wynika że świadomie i celowo oraz wykazując się złą wolą, uporczywie pozostawiał ją bez opieki, opału, wyżywienia i lekarstw, odmawiał zawiezienia do szpitala i na badania, a także obrażał i lekceważył,

- istniejący między stronami konflikt został wywołany postawą samej powódki, w sytuacji gdy zainicjował go pozwany wyprowadzając się ze wspólnie zamieszkiwanego domu w okresie, gdy przechodziła leczenie onkologiczne i wymagała szczególnej opieki,

- pozwany wypełniał polecenie z § 2 umowy darowizny, polegające na obowiązku sprawowania osobistej opieki, w szczególności zapewnienia pomocy w razie choroby,

- pozwany nie naruszył obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz etycznego obowiązku wdzięczności, pomimo że babka które przekazał mu cały majątek nie może obecnie otrzymać niezbędnego wsparcie i pomocy;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez nielogiczną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę zeznań świadków, polegającą na daniu wiary osobom bliskim pozwanemu, a które są skonfliktowane z powódką;

4. naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### ***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Z uwagi na to, że do naruszenia przepisów prawa materialnego może dojść jedynie w razie poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu obrazy przepisów procesowych.

Za chybiony przede wszystkim należało zatem uznać zarzut naruszenia uregulowanej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić należy, że zaprezentowane w apelacji stanowisko skarżącej w głównej mierze sprowadzało się do wyrażenia niezadowolenia z przyjętej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych w przedmiocie relacji łączących strony. Skarżąca nie przedstawiła natomiast rzeczowej argumentacji, która podważałaby prawidłowość rozumowania Sądu Okręgowego, w tym właściwego wyprowadzenia wniosków z przeprowadzonej oceny dowodów. Tymczasem powszechnie przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeniewierzenia się przez sąd zasadzie swobodnej oceny dowodów, powinno polegać nie tylko na wskazaniu, które konkretne dowody zostały wadliwie ocenione, ale przede wszystkim na przedstawieniu, w czym skarżący upatruje przekroczenie przez sąd swoich uprawnień. Należy więc przytoczyć okoliczności świadczące o tym, że sąd błędnie uznał niektóre dowody za wiarygodne i mające moc dowodową lub też nietrafnie odmówił konkretnym dowodom mocy dowodowej uznając je za niewiarygodne. Sytuacja taka może mieć miejsce w razie naruszenia zasad logiki odnośnie relacji pomiędzy ustalonymi dowodami, a wyprowadzanymi na tym tle wnioskami, związków przyczynowo – skutkowych, czy też w razie przyjęcia rozumowania pozostającego wbrew zasadom doświadczenia lub też w sytuacji, gdy materiał dowodowy został zebrany z naruszeniem zasad postępowania cywilnego.

W związku z tym zwrócić trzeba uwagę, że Sąd Okręgowy orzekał opierając się o dowody zaoferowane przez obie strony procesu, które zostały w uzasadnieniu wyroku zrelacjonowane i poddane szczegółowej analizie. Sformułowane przez pozwaną zarzuty mają wyłącznie charakter polemiki z dokonaną przez ten Sąd oceną dowodów i sprowadzają się w zasadzie do stwierdzenia, że świadkowie zawnioskowani przez pozwanego z uwagi na łączące ich z nim więzi rodzinne, nie mogły zostać potraktowane jako wiarygodne. Odnosząc się do tak skonstruowanego zarzutu wskazać zatem należy, że Sąd pierwszej instancji omawiając wszystkie dowody wskazał i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakiej części. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania. Nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe. Wobec braku potrzeby szerszego aprobującego odniesienia się do wywodów Sądu Okręgowego oraz ponownej oceny materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne podkreślenie, że odnośnie spornej kwestii wywiązywania się przez pozwanego z obowiązków wynikających z umowy darowizny oraz przyczyn skonfliktowania się stron, w sprawie ukonstytuowały się niejako dwie frakcje, popierające stanowiska powódki lub pozwanego i odmiennie oceniające stopień zaangażowania A. K. w sprawowaniu opieki i udzielaniu pomocy C. M.. W skład pierwszej wchodził H. J., A. J. i A. M., którzy generalnie opisywali pomoc jaką osobiście świadczyli powódce. Świadkowie ci natomiast dysponowali ograniczoną wiedzą na temat relacji łączących strony procesu, zaś wiedzę o zaistniałym konflikcie i jego podłoży czerpali wyłącznie z relacji powódki.

Z kolei w skład drugiej grupy świadków wchodził U. K., H. K., I. G., J. G., I. R. i P. K., którzy zgodnie podawali, że stały kontakt oraz bieżącą pomoc powódce w czynnościach życia codziennego zapewniał A. K.. Relacjonowali oni również zdarzenia, których byli naoczni obserwatorami, w trakcie których powódka odmawiała przyjmowania pomocy, wyganiała pozwanego i jego rodzinę z posesji. Zeznań tych trudno było nie uznać za wiarygodne, zwłaszcza że sama C. M. przyznała, że wnuk lub jego żona wozili ją na chemioterapię, czy też oferowali zrobienie zakupów. Opierając się na zbieżnych zeznaniach tej grupy świadków, Sąd Okręgowy nie popełnił błędu dowolności ustaleń. W tych okolicznościach nie narażając się na zarzut błędu ustaleń faktycznych można było przyjąć, że pozwany i członkowie jego rodziny angażowali się w pomoc pozwanej w niezbędnych czynnościach życia codziennego.

W tych okolicznościach konstatacja Sądu pierwszej instancji, że powódka nie wykazała jakoby pozwany dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności, była w pełni prawidłowa. Podkreślić trzeba, że choć w okolicznościach niniejszej sprawy, bezspornym jest, że strony są obecnie skonfliktowane, tym niemniej za trafny należało uznać pogląd Sądu Okręgowego, że nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Cechy rażącej niewdzięczności ma bowiem

jedynie zachowanie obdarowanego wobec darczyńcy, w którym wyraźnie pojawia się zamiar działania nieprzyjaznego, pozostającego w wyraźnej dysharmonii z aktami szczodrobliwości otrzymanym przez darczyńcę w umowie darowizny. Sąd Okręgowy zasadnie wykluczył taką podstawę po stronie A. K. i powyższe ustalenie znajduje odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym.

Podkreślić również wypada, że nawet obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie jest wystarczające dla uwzględnienia roszczeń pozwu. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna (*causa ingratitude*), jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (tak Sąd Najwyższy w wyroku 26 września 2000 r. III CKN 810/2000, *LexPolonica* nr 381977). Pojęcie „rażącej niewdzięczności” zawarte w przepisie art. 898 §1 k.c. wymaga zatem analizy motywów określonych zachowań obdarowanych, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania te nie są powodowane, czy wręcz prowokowane przez darczyńców. Zasadnie więc Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że za aktualny stan relacji pomiędzy stronami, w dużej mierze odpowiedzialna jest powódka. Zauważyć należy, że w zasadzie z relacji wszystkich świadków wynikało, iż stosunki pomiędzy stronami przez długi okres czasu układały się harmonijnie. Z czasem jednak powódka miała coraz większe pretensje do wnuka związane z tym, że zbyt opieszale wypełnia jej zalecenia (np. wyniesienia stołu). Pozornie błahе zachowania, takie jak np. zakup kwiatów o nieodpowiednim kolorze, były przyczyną kolejnych nieporozumień, a w efekcie doprowadziły do tego, że pozwany zaczął być niemile widziany w domu powódki, a składane przez niego propozycje pomocy, czy innej formy wsparcia, były konsekwentnie odrzucane. W takiej zaś sytuacji trudno było oczekiwać od pozwanego, aby wbrew woli babki, podejmował stałe próby pomocy w formach nieakceptowanych przez jej adresata. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, że powódka takiej pomocy przestała oczekiwać, a wręcz przed nią wzbraniała się. Obecnie trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi, czym było to powodowane, tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wynikało to wyłącznie ze złej woli pozwanego. Oczywiście nie uzasadniało to całkowitego zerwania relacji z powódką, to jednak sam fakt wyprowadzenia się ze wspólnie zajmowanej posesji, z pewnością nie wystarcza do stwierdzenia po stronie A. K. rażącej niewdzięczności. W świetle poczynionych ustaleń, nie sposób bowiem było przyjąć, że skarżąca udowodniła, iż ze strony obdarowanego pojawiały się także działania wrogie wobec niej, czy też obarczone wyjątkowo złą wolą, chęcią wyrządzenia jej krzywdy, szkody, czy też dokuczenia. Nie zaistniały zatem okoliczności uzasadniające odwołanie darowizny poczynionej przez powódkę na rzecz pozwanego.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast pogląd apelacji, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy istniały podstawy do zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 102 k.p.c. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (w zakresie kosztów procesu). Na jego podstawie Sąd może odstąpić od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu, o ile zachodzą „szczególnie uzasadnione wypadki”. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyczynami uzasadniającymi zastosowanie art. 102 k.p.c. są okoliczności dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej powódki, ale również charakter roszczenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

(...)